

Szkoło! Szkoło!
Gdy cię wspominam,
Tęsknota w serce się wgrzyza.
Oczy mam pełne łez!
Julian Tuwim: "Nad Cezarem"

Z okazji jubileuszu 40-lecia Szkoły redakcja szkolnej gazety życzy Dyrekcji i Wszystkim Pracownikom sukcesów zawodowych, wytrwałości w realizacji zamierzeń oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Uczniom życzymy, aby lata spędzone w szkole były czasem budzenia pasji poznawczych, rozpoznawania i rozwijania talentów oraz kształtowania wrażliwości.

W szkole "po szkole"

Nasza szkoła to nie tylko lekcje. Każdy uczeń może rozwijać w niej swoje talenty i zdolności oraz nauczyć się czegoś zupełnie nowego, uczestnicząc w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych. Dla

dzieci chcących rozwijać się artystycznie prowadzone są zajęcia w ramach **Koła Plastycznego**. Dzieci te mogą także chodzić na spotkania **szkolnego chóru (kl. I - III) i chóru (kl. IV - VI), na naukę gry na gitarze i flecie**. Pięknie rozwijają swoją koordynację ruchową na **zajęciach baletowych, z rytmiki czy tanecznych** - prowadzonych przez **Szkołę Tańca Łuczak i Szkołę Tańca Gabi**. Wiedzę językową dzieci zdobywają już od zerówek. Prowadzone są dla nich **zajęcia z języka angielskiego**. Młodszy uczniowie mogą także uczyć się **języka włoskiego**, przybliżanego w ramach zajęć **- Język włoski z edukacją artystyczną - kulturową**. Najmłodszym bardzo podobają się zajęcia realizowane w ramach projektu **"Nauka dobrą zabawą"** oraz **"Przyjaciele Zipiego"**. Starsi uczniowie uczestniczą w zajęciach **Koła języka angielskiego, Koła języka polskiego i Koła języka literackiego**; mogą uczyć się także **języka niemieckiego**. Dla preferujących przedmioty ścisłe i rozrywki umysłowe prowadzone są **zajęcia matematyczne, Koło informatyczne i Koło szachowe**. Przyszli dziennikarze i reporterzy związali się z **redakcją szkolnej gazety i z Kółkiem filmowym**. Uczniowie zainteresowani sferą duchową pogłębiają swoją wiedzę na **Dziecięcym Uniwersytecie Biblijnym**. Bardzo bogata jest oferta zajęć sportowo - turystycznych: **- "Wybieram sport, żyję zdrowo" (dla klas I - III), - Szkolny Klub Sportowy**



(SKS) dziewcząt i chłopców,
- **zajęcia sportowo - rekreacyjne dla klas IV - VI,**
- **cheerleaders dla dziewcząt z klas IV - VI,**
- **cheerleaders dla dzieci z klas I - III (zespół Motylki),**
- **Szkolny Klub Obieżyświata,**
- **judo,**

- **parkour,**
- **tenis stołowy.**
Nie można nie wspomnieć o **zajęciach wspomagających proces edukacyjny**. Należą do nich: **zajęcia dydaktyczno - wyrównawcze w klasach I - III i IV - VI** z przedmiotów - język polski, matematyka, język angielski, przyroda, **zajęcia logopedyczne, zajęcia rewalidacyjne i ko - rekcyjno - kompensacyjne, zajęcia wspierające uczniów czytaniu**. Zakończyły się już zajęcia z języka polskiego,

matematyki i przyrody **przygotowujące szóstoklasistów do Sprawdzianu**. Dzieci mogą również uczestniczyć w zajęciach prowadzonych w ramach **Świetlicy terapeutycznej**.

Spośród różnorodnej oferty zajęć pozalekcyjnych, nie sposób nie znaleźć czegoś dla siebie!
Zachęcamy do przeczytania artykułu na str. 2 o działalności **Szkolnego Klubu Obieżyświata**.

Kapitałka

Szkoła, to przede wszystkim uczniowie, ale i

Uczymy się w systemie jednozmianowym. Szkoła liczy 407 uczniów. W szkole zatrudnionych jest 57 nauczycieli (37 dyplomowanych, 8 mianowanych, 10 kontraktowych i 2 stażystów) i 18 pracowników niepedagogicznych. O nasz rozwój, edukację, bezpieczeństwo i wychowanie dbają nie tylko nauczyciele. O nasze zdrowie troszczy się pani pielęgniarka. Fluoryzacja i profilaktyka zdrowotna to działania całoroczne, którym chętnie się poddajemy. Szkołę zapachami, a nasze brzuszki smakołykami, wypełniają

panie kucharki. Niejadki mogą liczyć na słowa otuchy od pani intendenci, a niejadki - leniuchy nawet na jej pomoc w jedzeniu. Szkoła ma dwa serca. Jedno to sekretariat wraz z gabinetem Pana Dyrektora. Tu można uzyskać informacje o wszy - stkim co ważne w życiu szkoły. Tu też zapadają istotne dla uczniów i pracowników szkoły decyzje. Drugie serce - to portiernia. Panie woźne nieustannie monitorują wchodzących do szkoły gości, służą radą, trzymają pieczę nad kluczami, troszczą się

. cd. artykułu na str. 2

Ten numer redagowali

Łukasz Czajkowski kl. VI a
Hanna Dziórawiec kl. V a
Weronika Gruchała kl. VI c
Wiktoria Jóskowska kl. VI a
Daria Justka kl. III c
Wiktoria Kozioł kl. O b
Pola Kwiatkowska kl. V c
Wiktoria Malicki kl. VI a
Klaudia Muszyńska kl. VI a
Łukasz Penar kl. V c
Marta Waszt kl. VI c
Timur Wesołowski kl. VI b
oraz nauczyciele:
p. Kornelia Baranowska
p. Barbara Chabowska
p. Michał Kałużyński
p. Elżbieta Kulka
p. Justyna Mazurczyk



To i owo o szkole

Klub Obieżywiata działa w naszej szkole od 2009 roku. Początkowo nie posługiwaliśmy się tą nazwą, nie myśleliśmy zresztą o regularnych wycieczkach - wszystko zaczęło się od wycieczek organizowanych w czasie ferii zimowych w ramach szkolnych półkolonii. Pomysł podsunęła pani Ewa Gołaszewska, nauczycielka plastyki i techniki - wraz z panem Michałem Kałużyńskim, polonistą, prowadziła zimą wycieczki, które miały być z jednej strony atrakcyjne dla dzieci - wybieraliśmy trasy ciekawe pod względem kulturowym i przyrodniczym - z drugiej zaś łatwo dostępne dla wszystkich chętnych - staraliśmy się organizować je jak najniższym kosztem. Chcieliśmy - co pozostało nadal jednym z kluczowych założeń klubu - uświadomić dzieciom, że uprawianie turystyki, to przede wszystkim kwestia chęci, że wyjście z domu w dzień wolny od szkoły może łączyć się z dobrą zabawą, poznawaniem świata i przeżywaniem przygód.

Kolejną osobą, która współtworzyła kadrę klubu była pani Katarzyna Kozłowska - nauczycielka przyrody. Wraz z nią nasze wycieczki zaczęły nabierać cech w miarę regularnych, comiesięcznych sobotnich wypadów. Wytworzyła się grupa osób pojawiających się prawie na każdej wycieczce. Gdy dołączył do nas pan Kamil Żarczyński, anglista, wycieczki nasze zaczęły koncentrować się wokół bliskich, a nieznanymi, leśnymi zakątków naszego regionu. Wtedy to, po raz pierwszy wybraliśmy się na biwak - nocowaliśmy pod namiotami nad jeziorem Dobrym w Puszczy Darłubskiej. Ostatnio nasz "sztab" powiększył się o panią Jowitę Strzalińską, terapeutkę.

Nasze wycieczki mają charakter swobodnych, czasem nieco improwizowanych przejść najbardziej malowniczymi zakątkami regionu. Wspólnie

Programy i akcje realizowane w szkole

- Szkoła bez przemocy,
- Szkoła promująca zdrowie,
- Szkoła z klasą 2.0,
- Junior Media,
- Czytamy razem,
- Cała Polska czyta dzieciom,
- Lepsza szkoła - program GWO dla uczniów klas IV - VI,
- Ortografitti,
- akcja Ekoszkola,
- Szpital Pluszowego Misia - program IFMSA realizowany w "O",

- "Nauka dobrą zabawą"
- program unijny,

- Przyjaciele Zippiego,
- Dzielnicowe Ośrodki Sportu - program we współpracy z Gdańskim Ośrodkiem Kultury Fizycznej,
- Ogólnopolska akcja "Śniadanie daje moc",
- Owoce w szkole - dot. uczniów klas I - III,
- Mleko w szkole.

odwiedziliśmy tczewską starówkę, jechaliśmy żuławską wąskotorówką, wędrowaliśmy wybrzeżem Zatoki Puckiej, wspinaliśmy się na Wieżycę. Zimą, w kilkunastostopniowym mrozie penetrowaliśmy Jar Raduni, latem - przez wzburzone morze płyniliśmy na Hel...



Spoglądaliśmy na ziemię z wysokości latarni morskich w Rozewiu i Nowym Porcie, podziwialiśmy dolinę Łeby z punktu widokowego na Jeleniej Górze w okolicach Bożegopola. W rezerwacie na Mierzei Wiślanej podglądaliśmy kolonię kormoranów, na Wyspie Sobieszewskiej spotkaliśmy bielika,

obserwowaliśmy wynurzającą się z zimnych wód ujścia Wisły fokę. W lasach urządzaliśmy zabawy terenowe.

Co mówią uczestnicy wycieczek? - *Najfajniejsza wycieczka była, kiedy był biwak nad jeziorem w lesie, gdy zbieraliśmy jagody* - mówi Ania Plewa, która wraz z bratem, Adamem uczestniczy we wszystkich niemal wyjściach klubowych. Łukasz Czajkowski wspomina wycieczkową kuchnię, wspólne śpiewanie piosenek, kąpiel w jeziorze Dobrym. Krzysztof Murzicz zaznacza, że chociaż niechętnie wstaje wcześniej w sobotę, kiedy już jest na wycieczce - nie żałuje. Dzięki staraniom pana Kamila, imprezy organizowane przez nasz

klub, są ogłaszane na ciekawych, nieraz zabawnych plakatach - także na naszej stronie internetowej oraz na facebooku.

Na wycieczki zapraszamy nie tylko uczniów naszej szkoły - mile widziane są wszystkie osoby chcące spędzić czas na łonie natury - rodzice, przyjaciele, absolwenci, uczniowie innych szkół - wszystkich serdecznie powitamy w naszym gronie.

Przygoda czeka!
p. Michał Kałużyński

Gra ortograficzna - projekt realizowany w ramach programu CEO Szkoła z klasą 2.0

Tworzenie gry ortograficznej miało miejsce w pracowni ICIM w bibliotece szkolnej. W projekcie brał udział jeden uczeń z klasy VI a - Łukasz Czajkowski. Jego zadaniem było stworzenie autorskiej gry, zawierającej wyrazy z trudnościami ortograficznymi z zakresu poprawnej pisowni wyrazów z [ó, u]. **Główne cele zadania to:**

- poszerzenia wiedzy na temat zasad ortograficznych i ich stosowania

w pisowni języka polskiego, - utrwalenie wzrokowe obrazu graficznego wyrazów z trudnością ortograficzną z [ó, u].

Uczeń przygotowując grę korzystał ze słowników ortograficznych, materiałów zamieszczonych na You Tube i serwisach edukacyjnych. W pierwszej części projektu uczeń wspólnie z nauczycielem opracował zbiór zasad pisowni wyrazów z trudnościami ortograficznymi. Następnie skupiono się na pogłębianiu wiedzy doty -

czącej regół [ó, u]. Z kilku koncepcji gry wybrano najlepszą. Opracowano zasady i reguły przebiegu gry. W celu uniknięcia błędów przy realizacji gry poproszono grupę uczniów, aby przetestowała jej wstępną wersję. Wszelkie ich wskazówki zostały wnikliwie przeanalizowane. Wprowadzono poprawki i zmiany w projekcie.

Gra spełniła oczekiwania uczniów. Grało się świetnie!
Łukasz Czajkowski, p. Kornelia Baranowska, p. Justyna Mazurczyk

o bezpieczeństwo nasze i naszych rzeczy w szafkach. Wraz z paniami z obsługi wkładają dużo wysiłku, aby teren przed szkołą, na boisku i w murach szkolnych był czysty i schludny. Każdego dnia jedna z pań zamienia się w nianię i pomaga naszym najmłodszym uczniom z zerówek w czynnościach higienicznych.

Drugie piętro to, poza salami lekcyjnymi, strefa liczb. Nieustannie liczą panie księgowie i pani kadrowa.

Wszystko w ich dokumentach musi zgadzać się co do dnia i co do grosza. Liczy także pani ze sklepu, ale przede wszystkim na nasze zakupy.

W podziemiach ożywają na nowo uszkodzone krzesła, stoły, itp. Pan konserwator to pogromca wszelkich usterek w salach lekcyjnych i na korytarzach.

Tyłu uczniów, tyłu pracowników, aż dziw bierze, że wszystko chodzi jak w zegarku!

Kapitałka



Szkoła, to przede wszystkim uczniowie, ale i

cd. artykułu ze str. 1

English corner

Sprawdź swój angielski, a przy okazji przekonaj się ile wiesz o naszej szkole. Połącz fragmenty zdań. Rozwiązanie pokaż swojemu nauczycielowi angielskiego.

1. Our school.....
2. There are about
3. There are
4. Our school has got
5. The youngest kids in our school
6. In our school there are ..

- a. four hundred pupils in our school.
- b. are five years old.
- c. is forty years old.
- d. three Polish teachers and three English teachers in our school.
- e. seven men among the teachers.
- f. two choirs.

Obok zamieszczamy rozmowę dwóch szóstoklasistek. Zapraszamy do lektury.

- Hi! Was the 6-grade -test hard for you?
- No, it was very easy. And for you?
- Well, some questions were a bit hard. Can you believe, that it is our last year in this school?
- No, I can't! I still remember my first day here. I was so excited!
- Me too. But I was scared too. New place, new friends...
- Yes, me too. And now we know everything and everybody. Friends are amazing.
- Teachers are also great. I will miss them school.
- Do you like your new school?
- Yes, I love it!
- You will go to the extra classes?
- Yes, the choir and cheerleaders.

(by Marta Waszt and Weronika Gruchała VI c)



Nasza twórczość

Część II książki "Równoległy portal" (I część ukazała się w poprzednim numerze Lunety)

ROZDZIAŁ 2 WSPÓŁCZESNY ŚWIAT

Zaraz po przejściu przez portal, elfy znalazły się na czymś w rodzaju daszku. Linda była zaskoczona i przerażona tym co się stało, tym bardziej, że pod nimi był Gargus. Oboje wstrzymali oddechy bojąc się, by podstępny hoggoblin ich nie zauważył. Mieli szczęście. Ich wróg numer jeden nie wiedział gdzie są, więc póki co byli górą. Po pewnym czasie Gargus odszedł, a gdy zniknął z pola widzenia zeszli z daszku.

- Gdzie my jesteśmy? Co się stało?- pytał kompletnie dezorientowany Aramil.

- Nie wiem, przeszliśmy przez portal, więc możemy być wszędzie - odpowiedziała lekko drżącym głosem Linda, rozglądając się podejrzliwie dookoła.

Widziała mijających ich ludzi, którzy ciekawie im się przyglądali. Aramil też to spostrzegł i zamyślił się na chwilę, po czym oświadczył:

- W naszych ubraniach za bardzo się wyróżniamy, musimy się przebrać w ubrania z tego miejsca.

- Racja, będzie łatwiej zbadać sytuację i w ogóle - przytaknęła elficzka.

Po mniej więcej godzinie byli przebrani. Aramil miał na sobie bluzę z długim rękawem i trampki oraz getry. - Przepraszam, która godzina? - spytał Aramil przypadkową kobietę. - 19.30 - odpowiedziała i poszła. Po 15 minu -

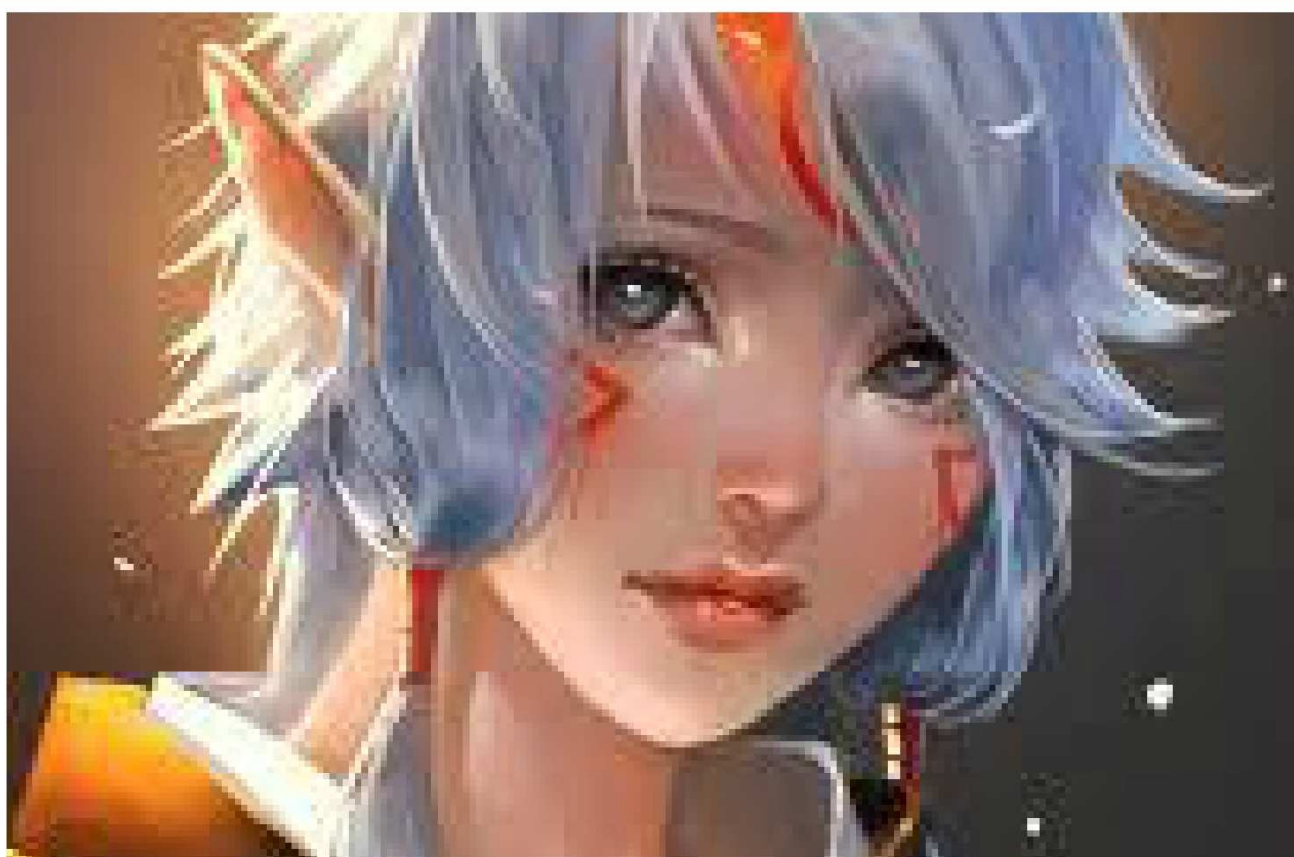
tach znaleźli hotelik, w którym zjedli kolację. Zatrzymali się w nim na kilka dni.

Niestety, w tym czasie Gargus organizował grupę, która miała odnaleźć i złapać Aramila i Lindę.

Zamierzał wycisnąć z nich strategię i plany elfów, aby ich pokonać. Tymczasem młoda para elfów niczego nie przewidywała. Była kompletnie bezbronna wobec herszta hoggoblinów.

- Jutro poszukamy kogoś, kto nam pomoże wrócić do naszych - pocieszał podenerwowaną Lindę Aramil.

- Poszukać zawsze można, ale póki co nie wiemy nawet jak nazywa się kraj



i miasto, w którym jesteśmy! - odparła. - Owszem, ale mamy kilkadziesiąt sztabek złota, które tutaj są więcej warte niż w D&D; trzeba zawsze być optymistą - zauważył.

- Może, ale dręczy mnie pytanie gdzie jest Gargus, czy przed nim uciekliśmy? - zwierzyła się elfka, która nie wyglądała na pocieszoną. Rozmawiali jeszcze przez dwie

godziny i omawiali ważne dla nich sprawy.

ROZDZIAŁ 3 SPOTKANIE w następnym numerze

Hanna Dziórawiec V a

"Moja szkoła marzeń"

W mojej szkole marzeń uczeń ma moc wrażeń. Wiele zajęć, uczniów dużo, lekcje nigdy się nie dłużą. Każdy w szkole ma komputer, na wuefie też jest super.

Mnóstwo boisk, sale, basen, każdy uczeń w sporcie asem.

A na lekcjach, dla zachęty, różne są eksperymenty, Preparaty i szkielety, bardzo fajne są makiety.

Łukasz Penar V c

"Szkoła"

Moja szkoła to jest szkoła - odlotowa i wesoła.

Każdy z rana już w pośpiechu z torbą gna pełną uśmiechu, bo tu czas nam miło płynie - z tego nasza szkoła słynie.

Osiągamy też wyniki - sportowe czy z matematyki. Chętnie gramy, dodajemy, świat algebry poznajemy. Na plastyce i technice robimy projekty, szkice. Ten maluje, w glinie grzebie - każdy znajdzie coś dla siebie.

Na muzyce - to śpiewamy, nut uczymy się i gamy.

A pan Tomek opowiada o walkach dziada, pradziada. W szkole jest informatyka, czas tak szybko nam umyka. Polski, angielski - to zabawa i religia - ważna sprawa. No, a zawsze na przyrodę wyruszamy jak w przygodę. Tu powietrze, tam nizinę w historiach pani Haliny. Więc po tym podsumowaniu stwierdzam w pełnym przekonaniu, że choć wiele szkół na świecie drugiej takiej nie znajdziecie!

Marta Waszt VI c

Poezja

Prace uczniów Pani Eweliny Iwańskiej

"Koty"

Małe koty, duże koty, bardzo lubią różne psoty. W słońcu chętnie się wygrzeją, nad Bałtykiem, pod Mierzeją. Pana lubią, panią lubią, bardzo dobrze się z nimi czują. Te domowe i te dzikie, nie pogardzą wody łykiem. Więc gdy chlupot jej usłyszą, biegną do niej jak za myszą. Legowiska własne mają i bardzo chętnie z nich korzystają. O higienę muszą dbać, bo nie można ciągle spać! Myją futro, myją łapki i już nie są z nich brudaski. Każdy kotek dobrze wie, że wspaniale karmić mieć.

"Papuga"

Gdy przed lustrem się ustawiam jakieś dziecko mnie powtarza. Ma ubranie takie samo i buciki, i kokardki. A, gdy rączką chcę pomachać - to, to dziecko mnie powtarza. Uśmiech, minka potem szminka co ja sobie pożyczyłam. Na to wszystko wchodzi tata i się śmieje haha, haha. I już nie wiem, czy się śmieje ze mnie, czy z papugi, która w lustrze siedzi tam.

Pola Kwiatkowska V c

Wiersze

Wiktorii Jóskowskiej

"Ciemność"

Ciemność jest czarna, jak niebo nocą. Jest jak twardy głaz, nie rusza się, nie znika. Lecz gdy przychodzi dzień, znika tylko jej cząstka. Część jej zostaje w nas. Nie daje nam spokoju, którego tak pragniemy. Jest niezniszczalna, jest twarda jak głaz i ciężka do pozbycia, jak smutek. Czasami jest wieczna, w naszych sercach. Taka właśnie jest ciemność.



"Bal"

Dzieci uwielbiają bale, szczególnie te przebierane. Niektóre są kotami, inne czarownicami. Są też piraci i Batmani. Zdarzają się także królowe, które księcia poszukują. Koty - myszy potrzebują, czarownice - miotyły, Robin Hood - małego Johna, a wilk świnek, by je schrupać. Są to tańce, przebierańce. Bawią się kotki - dzieci przebrane za maskotki.



Kogel - mogel

Dzień Matki - święto obchodzone corocznie w Polsce 26 maja jako wyraz szacunku dla wszystkich mam. W tym dniu są one zwykle obdarowywane laurkami, kwiatami oraz różnego rodzaju prezentami przez własne dzieci. To święto ma na celu okazanie matkom szacunku, miłości oraz podziękowanie im za trud włożony w wychowanie.

Początki święta sięgają czasów starożytnych Greków i Rzymian. Kultem otaczano wtedy matki - boginie, symbole płodności i urodzaju. Zwyczaj powrócił w siedemnastowiecznej Anglii pod nazwą *niedziela u matki* i początkowo oznaczał wizytę w katedrze. Dzień, w którym obchodzono to święto, był wolny od pracy. Do tradycji należało składanie matce podarunków, głównie kwiatów i słodyczy, w zamian za otrzymane błogosławieństwo. Zwyczaj przetrwał do ok. XIX wieku. Ponownie zaczęto go obchodzić po zakończeniu II wojny światowej.

Inaczej historia tego święta przedstawia się w Stanach Zjednoczonych. W 1858 r. amerykańska nauczycielka Ann Maria Reeves Jarvis ogłosiła *Dni Matczynej Pracy*, zaś od 1872 r. *Dzień Matek dla Pokoju* promowała Julia Ward Howe. W 1905 r. Ann Marie Jarvis udało się ustanowić Dzień Matki. Z czasem zwyczaj ten rozpowszechnił się na niemal wszystkie stany, zaś w 1914 r. Kongres USA uznał przypadający na drugą niedzielę maja Dzień Matki za święto narodowe.

Dzień Matki w innych krajach: druga niedziela lutego - Norwegia; 8 marca - Bośnia i Hercegowina (rolę Dnia Matki pełni tam Dzień Kobiet) oraz Maroko; 21 marca - Libia; czwarta niedziela Wielkiego Postu - Irlandia, Nigeria, Wielka Brytania; pierwsza niedziela maja - Hiszpania; 8 maja - Korea Południowa (Dzień Rodziców); druga niedziela maja - Bangladesz, Brazylia, Etiopia, Dania, Indie, Zambia, Stany Zjednoczone, Republika Południowej Afryki, Niemcy, Fidżi oraz Włochy;

ostatnia niedziela listopada - Rosja;
ostatnia niedziela maja
Szwecja, Francja, Haiti,
Mauritius, Dominikana,
Tunezja, Algieria.
Źródło:
http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzień_Matki
Wiktoria Malicki VI a



Dzień Dziecka

Dzień Dziecka został wprowadzony w 1952 roku, a jego inicjatorem była organizacja The International Union for Protection of Childhood działająca na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom na całym świecie. Wcześniej Dzień Dziecka istniał już w niektórych krajach, między innymi w Chinach. Większości z nas, święto to kojarzy się zwykle z luźniejszym dniem w szkole i całą masą prezentów. To czas radosnej zabawy. Jednak są kraje, w których dzień ten obchodzi się w sposób szczególny, nie tylko bawiąc się, ale też nawiązując do wielowiekowej tradycji.

I tak, Dzień Dziecka we **Francji** i we **Włoszech**, to jednocześnie dzień rodziny. Obchodzi się go 6 stycznia, w nawiązaniu do Święta Trzech Króli, którzy przybyli do stajenki i złożyli podarunki małą Jezusowi. Dla uczczenia tego dnia, rodzice obdarowują prezentami swoje dzieci. Piecze się wtedy specjalne ciasto zawierające "wróżbę", którym częstowane są dzieci. Dziecko oprócz ciasta otrzymuje także koronę króla lub królowej.

W **Paragwaju** święto dzieci obchodzone jest 16 sierpnia, w dniu smutnej rocznicy bitwy o Acosta Nu (1869, wojna paragwajska), podczas której zginęło wiele dzieci. Z kolei w **Turcji** Dzień Dziecka obchodzony jest 23 kwietnia. Jest to jednoczo - śnie narodowe Święto Niepodległości. Twórca Republiki Tureckiej - Mustafa Kemal Atatürk - postanowił właśnie ten dzień zadekować dzieciom

podkreślając tym samym, że są one przyszłością narodu. Tego dnia dzieci, podobnie jak w Polsce, zasiadają w parlamencie. W niezwykle sposób wygląda święto dziewcząt i chłopców w **Japonii**. Obchodzone oficjalnie od 1948 roku (zwane odtąd Kodomo no hi), jednak istniejące w Japonii już od wieków. Wywodzi się ze święta chłopców, zwanego Tangono Sekku, świętowanego 5 maja. W tym dniu rodzice

przygotowują z papieru, bądź tkaniny latawce w kształcie karpia (zwanego Koinobori) i wywieszają je na długich masztach przed domem. Ilość karpia na maszcie wynika z ilości dzieci w danej rodzinie. Ryba ta, zgodnie z japońskimi tradycjami i religią, to symbol siły, odwagi i niezwykłej determinacji, gdyż może płynąć pod prąd nawet szybkich strumieni i wodo - spadów. Według japońskich legend, celem karpia jest przemiana w smoka, którego



z kolei cechuje niezwykle dobroć. Stawiając maszty z karpiami, rodzice składają zatem swoiste życzenia pomyślności swoim dzieciom, by tak jak te ryby, były równie odważne i dzielnie szły przez życie. Wewnątrz domu ustawiane są natomiast figurki i lalki przedstawiające słynnych bohaterów. Na terenie całej Japonii organizowane są imprezy, które mają na celu uczczenie dziecięcego święta. W Japonii istnieje także

tradycyjne święto dziewczynek obchodzone 3 marca, noszące nazwę: Festiwal Lalek lub Festiwal Dziewcząt. Jest to dzień modlitwy o zdrowie i szczęście dziewczynek. Rodzice dziewcząt układają w ten dzień papierowe lalki, ubrane w tradycyjne stroje japońskie.

Źródło:
<http://portalwiedzy.onet.pl/7587,1260342,1,1414283,tematyczne.html>
Klaudia Muszyńska kl. VI a

Łamańce językowe

* Czy trzy cytrystki grają na cytrze? Czy druga chrzan trze, a trzecia ły trze?
* Tato, czy tata czyta cytaty Tacyta?
* Żubr żuł żuchwą żurawinę.
* Remineralizacja zdemineralizowanego szkliwa.
* Na półce stoją butelki oetykietkowane i nieoetykietkowane.

* Cesarz często cesał cesarzową.
* Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki, różdżką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała. Po cóż czary, moja muszko? Ruszże móżdżkiem, a nie różdżką! Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki i unurzaj w różu nóżki!



Humor szkolny

Wycieczka szkolna w muzeum.
Zainteresowanie Jasia wzbudza tabliczka umieszczona obok mumii.
- Tutaj jest napisane 2466 PNE. Co to może znaczyć - pyta kolegę.
- To chyba rejestracja wozu, który potrafił tego nieboszczyka.
- **Czy nauczyciel** nie zorientował się jeszcze, że pomagam ci w odrabianiu lekcji? - pyta ojciec syna.
- Nie, ale mówię, że jestem

coraz głępszy.
- **Gdzie podpisano** traktat pokojowy po zakończeniu I wojny światowej? - pyta nauczyciel ucznia.
- Na samym dole, pod tekstem.
Ojciec sprawdza czego syn nauczył się w szkole.
- No proszę, zastanów się dobrze. Miałeś dziesięć jabłek, zjadłeś dwa, ile Ci zostało?
- Nie wiem, my w szkole liczyliśmy na śliwkach.